



Zanim zaczniemy mówić o małżeństwie i rodzinie, zadajmy konkretne pytania. Po co żyje człowiek? Jaki sens ma jego istnienie na świecie, skoro i tak musi umrzeć? Człowiek żyje nie po to, aby umierać, ale po to, aby być świętym i mieć wieczne szczęście w niebie. Świętość można osiągnąć przez modlitwę i korzystanie z łask sakramentalnych, o które należy prosić i po nie sięgać. Łaska sakramentalna jest bardzo konkretną, choć niewidoczną, pomocą w drodze do zbawienia. Ważnym elementem wzrostu i dojrzałości człowieka jest pokorne uznanie, że nie wszystko można osiągnąć dzięki własnym siłom.

Zawierając małżeństwo, człowiek bierze na siebie dodatkowe zobowiązanie troszczyć się o zbawienie współmałżonka, a w przyszłości i dzieci. Dzięki mężowi żona powinna stawać się coraz lepsza, zmierzając do świętości, i odwrotnie - mąż dzięki żonie. Wszelkie narzekanie na męża czy żonę, że stał się gorszy niż był przed ślubem, jest w gruncie rzeczy oskarżeniem się o niewypełnienie zadania wzajemnego wspierania się w drodze do świętości. † Bóg nie pozostawia małżonków bez pomocy i potrzebnych łask. Tak więc mąż i żona są darami samego Boga ku wzajemnemu się uświęceniu. Czasami możemy się dziwić, dlaczego ten Boży dar jest na tyle trudny. Jednak trudności, a raczej ich pokonywanie, to konieczny element zarówno wzrostu pojedynczego człowieka, jak i budowa więzi międzyludzkich. Jezus Chrystus ustanowił sakrament Małżeństwa jako źródło nadzwyczajnych sił i środków do wypełnienia trudnych zadań.

Jednym z tych zadań jest zadanie rodzicielstwa. Rodzicielstwo człowieka jest cudem i wielkim darem. Powinno ono być odpowiedzialne i przepelnione miłością. Ważnym momentem w tym zadaniu jest decyzja o poczęciu dziecka, a później wychowanie potomstwa do miłości. Sprawą fundamentalną jest świadectwo pięknej, wiernej i dożgonnej miłości małżeńskiej oraz spokojnego, godnego umierania. Zadanie powyższe małżonkowie biorą na siebie w dniu ślubu. Ślubują to, zawierając sakramentalny związek w Kościele.

Aby wychowywać potomstwo do świętości oraz uświęcać się małżonkom nawzajem, rodzina musi żyć po Bożemu. Trudno podać dokładny „przepis” na prawidłowe życie religijne rodziny. Powinny tam się znaleźć takie elementy jak: uczestnictwo we Mszy świętej w każdą niedzielę i święta obowiązkowe, ponadto częste Spowiedź i Komunia święta oraz codzienna modlitwa. To jest niezbędne minimum. W rodzinie katolickiej ważne są bowiem praktyki wspólne. Niedzielną Mszą świętą może stać się cotygodniowym rytuałem, rozbudowanym na przykład o spacer i specjalny niedzielny obiad. Również budujące dla rodziny jest wspólne przystępowanie do Sakramentu spowiedzi np. w pierwszy piątek miesiąca. Ojciec, który kłęczy u krtek

konfesjonału, to bezcenny widok dla dzieci w kontekście budowanie jego autorytetu.

Niestety coraz więcej osób podchodzi do sakramentu Małżeństwa bardzo lekkomyślnie, jakby nie zdając sobie sprawy z tego, co przysięga sobie i Bogu. Skutki zaś takiego podejścia bardzo bolesne w dosłownym tego słowa znaczeniu. Odsuwając Boga i wyższe wartości na bok, praktycznie każde małżeństwo dochodzi do wniosku, że istniejące problemy rozwiązać można tylko przez rozwód. Niestety, właśnie tak dzieje się w coraz bardzo bezbożnym i bez żadnych wartości wyższych świecie. Jeżeli głównym motywem postępowania staje się doraźna przyjemność, to trudno liczyć na trwałość jakiegokolwiek związku.

Wypełnienie przysięgi małżeńskiej, jaką ślubują sobie mężczyzna i kobieta przy ołtarzu, można nazwać receptą na szczęśliwe małżeństwo. Nie ulega wątpliwości, że każda para, która wypełniłaby w pełni słowa przysięgi małżeńskiej, byłaby bardzo szczęśliwa.

Małżonkowie powinni sobie nawzajem pomagać w pogłębianiu radości, wynikającej z różnic między kobietą, a także mądrze, w zależności od talentów i możliwości, dzielić role i zadania, jakie mają do wypełnienia w rodzinie, zwłaszcza poprzez zrozumienie istoty powołania do macierzyństwa i ojcostwa. Niezbędne jest również udzielanie sobie wsparcia we wzajemnym rozwoju, dzięki czemu stanie się możliwe coraz lepsze wypełnianie naturalnych dla każdej płci zadań.

Najważniejszym wsparciem, jakiego powinni udzielać sobie małżonkowie, jest jednak stałe utwierdzanie siebie nawzajem w zdrowym poczuciu własnej wartości. Nic tak nie mobilizuje żony do wysiłku i pracy nad sobą jak zachwyt w oczach męża dla jej piękna i dobra. Podobnie mąż - szczerze podziwiany przez żonę - gotów jest dla niej i dla rodziny do najwyższych poświęceń.